Cena numeru 1 złoty

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 140 — Częstochowa, czwartek 2 sierpnia 1945 r. — Rok I.

## Dostęp do Singapoore otwarty

# Miasta japońskie w płomieniach

### Japonia nie ma już ani jednego pancernika

WASZYNGTON. — **Brytyjska flota wschodnio-indyjska oczyściła z min dostęp do portu w Singapoore,** tworząc dostatecznie szeroki kanał w cieśninie Malakka. — Jednocześnie brytyjskie samoloty bombowe **zaatakowały Hamamatsu i Tokio, niszcząc urządzenia kolejowe i wojenne.** Inne zespoły brytyjskie zaatakowały Syjam.

Jak podaje główna kwatera admirała Nimitza, miasto japońskie Takaratsuki zostało w 75% zniszczone, a w rejonie Kure 2 nowe lotniskowce japońskie zostały ciężko uszkodzone. **Poza tym w ciągu ostatnich kilku dni samoloty, należące do 3-ciej Floty admirała Halseya zniszczyły 126 japońskich samolotów i 53 okręty, w czym znaczną ilość okrętów wojennych.**

**W związku z wyeliminowaniem z walk japońskiej floty wojennej podaje amerykański rzeczoznawca wojenny George Elliot,** że właściwie decydująca dla japońskiej floty wojennej **bitwa rozegrała się w 1942 roku w rejonie wyspy Midway, następnie powoli i systematycznie traciła swe siły flota japońska w rejonie archipelagu Salomona,** a gdy w rejonie wysp Filipińskich flota Japonii winna stanąć do walki, to admiralicja japońska wybrała taktykę defensywną, przystępując zaraz do odwrotu, tak, że flota japońska najpierw została **unieszkodliwiona,** następnie **obezwładniona** a wreszcie **zniszczona.**

WASZYNGTON. — **Po raz drugi w ciągu ostatnich 4-ch dni samoloty amerykańskie zrzuciły na 12 miast japońskich około miliona ulotek w języku japońskim.** Ulotki te wzywają **po raz ostatni** Japończyków **do zaprzestania oporu i do natychmiastowej kapitulacji.** Po tym wezwaniu **w razie niezastosowania się do niego czeka Japonię już tylko zagłada.** Po tym ostatnim ostrzeżeniu, które nie dało żadnych rezultatów, **lotnictwo amerykańskie zasypało bombami 6 miast japońskich, w których wybuchły ogromne pożary.** Doniesienia lotników obserwacyjnych stwierdzają, że **miasta te stoją w płomieniach.**

Dopiero dzisiaj podane zostały do wiadomości szczegóły **ogromnych niedzielnych nalotów na Japonię.** Komunikaty, wydane na Guam i Manili donoszą, że **ogrom dokonanego przez te naloty zniszczenia przekracza** znacznie najśmielsze przypuszczenia. Między innymi komunikaty te donosza, że zostało **całkowicie zniszczonych 17 japońskich fabryk, jedna radiostacja, liczne mosty i linie komunikacyjne.** W wyniku akcji lotniczej zatopiono 24 okręty japońskie.

Amerykański podsekretarz marynarki stwierdził w swym przemówieniu, że **po ostatnio przeprowadzonych atakach lotniczych, Japonia nie ma ani jednego pancernika,** zdolnego do akcji. **Jedyną rzeczą, która może uchronić Japonię przed zagładą, jest natychmiastowa kapitulacja.**

# Jutro koniec obrad Wielkiej Trójki

### Prez. Truman pojedzie do Anglii

POCZDAM. — **W Poczdamie zakomunikowano oficjalnie, że po zakończeniu obrad Wielkiej Trójki prezydent Truman uda się natychmiast do Anglii, celem odbycia spotkania z królem Jerzym VI-tym. Spotkanie to ma odbyć się w Plymouth, gdzie są obecnie czynione odpowiednie przygotowania. Z Plymouth prezydent Truman uda się bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych na pokładzie krążownika „Augusta". Na pokładzie tego krążownika premier Churchill i prezydent Roosevelt podpisali w roku 1941 słynną „Kartę Atlantycką", tenże sam krążownik przywiózł prezydenta Trumana do Europy na obrady, które być może zadecydują o losach świata. Krążownik „Augusta" jest już obecnie zakotwiczony w porcie Plymouth, w oczekiwaniu na przybycie prezydenta Trumana.**

POCZDAM. — **Według doniesień oficjalnego komunikatu, wydanego wczoraj w Poczdamie, obrady Wielkiej Trójki zakończą się definitywnie w dniu jutrzejszym, t. j. dnia 2-go sierpnia. Komunikat oficjalny, donoszący o zakończeniu konferencji, będzie opublikowany jednocześnie w trzech stolicach: Moskwie, Londynie i Waszyngtonie.**

**W dniu wczorajszym Wielka Trójka przeprowadziła najdłuższą z dotychczasowych rozmów.**

*

LONDYN (BBC). — **We wtorek wieczorem wraca do Londynu premier Attlee, który zabawi tu kilka dni, aby uczestniczyć w pierwszym posiedzeniu nowowybranego parlamentu. Powrót premiera Attlee do Poczdamu spodziewany jest jeszcze w końcu bieżącego tygodnia.**

—o—

## Marsz. Alexander gubernatorem Kanady

LONDYN. — **W Londynie zakomunikowano dziś oficjalnie, że naczelny wódz armij sojuszniczych na froncie włoskim, marszałek Alexander został mianowany generalnym gubernatorem Kanady.**

### REPATRIACJA Z ALIANCKICH STREF OKUPACYJNYCH

LOND (BBC). — Z brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefy okupacyjnej repatriowano już wszystkie osoby, przymusowo wywiezione do Niemiec, t j. 3 miliony 500 tysięcy ludzi. W liczbie tej jest 200 tysięcy Włochów, którzy udali się już do swojej ojczyzny.

### GENERAŁ PATTON U PREZYDENTA BENESZA

PRAGA. — Prezydent Benesz przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej audiencji amerykańskiego generała Pattona.

### KONFERENCJA W SPRAWIE TANGERU

LONDYN (BBC). — W przyszłym tygodniu zbiorą się w Londynie przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Francji, którzy odbędą szereg posiedzeń w celu omówienia sprawy Tangeru.

### DE GAULLE POJEDZIE DO USA

PARYŻ (Polpress). — Generał de Gaulle ma zamiar pod koniec sierpnia udać się do USA dla złożenia wizyty prezydentowi Trumanowi.

## Przesilenie polityczne w Argentynie

MONTEVIDEO. — **Z Montevideo donoszą, że w Argentynie doszło wreszcie do poważnego przesilenia politycznego. Mianowicie grupa oficerów marynarki argentyńskiej udała się do prezydenta państwa i złożyła mu oświadczenie, w którym marynarka argentyńska stwierdza, że o ile rząd argentyński nie zmieni kursu swej polityki wewnętrznej i nie przeprowadzi wolnych wyborów, marynarka argentyńska odda się pod rozkazy Sądu Najwyższego, uznając ga za jedyną legalną władzę.**

**Fakt ten może mieć duże znaczenie w ogólnym ukształtowaniu się sytuacji w Argentynie.**

# Sabotaże niemieckie trwają nadal

MOSKWA (Polpress). — Jak donoszą z Berlina, gen. Gorbatow oświadczył przedstawicielom prasy, **że Armia Czerwona napotkała na pewien opór i sabotaż,** a agenci hitlerowscy nie dopuszczali ludności Berlina do pracy przy oczyszczaniu miasta. Usiłowali oni zwłaszcza **sterroryzować specjalistów najbardziej potrzebnych przy odbudowie.** Wskazał on na to, że kilka transportów żywności rozmyślnie skierowali sabotażyści niemieccy w innym kierunku i okradli po drodze. **Wobec trwania sabotażu żywnościowego Naczelnik Berlińskiego Wydziału Aprowizacyjnego, dr. Hermes, przywódca partii chrześcijańsko-demokratycznej, wniósł prośbę o zwolnienie go ze stanowiska.** Jego następcę wyznaczy burmistrz w porozumieniu z czterema dowódcami sojuszniczymi.

Obecnie **wszyscy sojusznicy ponoszą odpowiedzialność za aprowizację Berlina.** — Ludność Berlina określa się na 3 — 3½ miliona mieszkańców, ale dla uzyskania kart żywnościowych zarejestrowało się tylko 2.800.000. Wielu niemców nie rejestruje się i zaopatruje się w żywność na „czarnym rynku". Berlin **cierpi głównie na brak tłuszczu i środków komunikacyjnych.** Niektóre braki spowodowane są niedołęstwem niemieckich ośrodków rozdzielczych. **Przydziały kartkowe zależne są od rodzaju wykonywanej pracy.** Jedynie hitlerowcy otrzymują niższe przydziały, choć skierowano ich do ciężkiej pracy. Następnie generał przedstawił **ogrom pracy,** jakiej dokonała Armia Czerwona dla uporządkowania miasta, zaopatrzenia go w wodę i elektryczność oraz opanowania epidemii, szalejącej wśród robotników zagranicznych. Ustanowiony przez Rosjan niemiecki zarząd miasta, składający się z niemców antyfaszystów, dowiódł swą pracą, że wybór był słuszny.

**W zakończeniu gen. Gorbatow podkreślił, że pierwsze dni istnienia Komendantury Sojuszniczej wykazały, że sojusznicy mogą współpracować nie tylko w celach wojennych, ale i dla odbudowy życia w zniszczonym mieście.**

# Laval schwytany

PARYŻ. — **W stolicy Francji oczekuje się lada moment przybycia Lavala, który wreszcie został ujęty.**

**Jak donosi agencja Reutera, Laval, któremu rząd hiszpański odmówił dalszego prawa pobytu na terenie Hiszpanii, opuścił wraz z małżonką Barcelonę, gdzie przebywał i wylądował koło Linzu, gdzie natychmiast został aresztowany przez okupacyjne władze amerykańskie. Amerykanie przetransportowali go natychmiast do kwatery głównej francuskiego dowódcy sił okupacyjnych, generała Königa w Baden-Baden. Mimo milczenia, które zachowują czynniki francuskie w tej sprawie, panuje przeświadczenie, że Laval przebywa nadal w kwaterze generała Königa. Przy Lavalu znaleziono wielką sumę pieniędzy w walucie amerykańskiej i 14 sztuk bagażu.**

—o—

## Zeznania gen. Weygand'a

PARYŻ. — W ósmym dniu procesu Petaina zeznawał **generał Weygand, były generalissimus francuski, powołany z ramienia obrony.** Było to **pierwsze publiczne wypowiedzenie się byłego wodza armii francuskiej.** Złożył on szczegółowe zeznania **na temat sytuacji Francji w tragicznym maju i czerwcu 1940 r.**

Szczegółowo przedstawił on **posiedzenia Komitetu Wojennego** w tym okresie czasu i zanalizował **przyczyny niepowodzenia armii francuskiej.** W dalszym ciągu zeznań gen. Weygand **złożył hołd Churchillowi za jego nieustępliwą wolę obrony** i niebywałą energię tego męża stanu. Generał Weygand stwierdził dalej, **że zasadniczo był zdania, że flota francuska winna była wypłynąć na morze, celem uchronienia się przed zagarnięciem przez niemców. Stwierdził on dalej, że odmówił wydania rozkazu kapitulacji armii francuskiej. Oświadczył on jednak, że zawieszenie broni dało Francji duże korzyści militarne i polityczne.**

—o—

### KONFERENCJA PRAWNIKÓW NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN (Polpress). — „Daily Telegraph" donosi, że konferencja prawników Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych opracowała procedurę procesów przeciwko przestępcom wojennym.

## Na arenie międzynarodowej

# Zwycięstwo angielskiej lewicy

*W Anglii powiał nowy wiatr. Zgodnie z przewidywaniami naszymi, wyrażonymi jeszcze 5 lipca, w dniu głosowania do parlamentu angielskiego — zwyciężyła Partia Pracy.*

*Pierwsze to prawdziwe i wielkie zwycięstwo socjalistów angielskich, którzy jako partia polityczna wystąpili na arenę parlamentarną przed 53 laty. Na ogół prasa światowa pisze o niespodziewanym zwycięstwie labourzystów, jednakże zwycięstwo to jest właściwie wypadkową nowych prądów, które świat nurtują i niespodziewany był tylko tak wielki rozmiar sukcesu socjalistów.*

*W chwili, gdy naród angielski przyczynił się do zwycięstwa nad hitleryzmem, — pragnie rozpocząć nową erę w swych dziejach, powołuje do rządu nowych ludzi, w których pokłada swe zaufanie i nadzieje na przyszłość. I w tej odwiecznej twierdzy systemu parlamentarnego zdmanifestowała się w wolnych wyborach wola narodu, który wyraźnie orientuje się, gdzie jest postęp, a gdzie zacofanie. — Zwycięstwo bowiem Labour Party, — to nowa polityka, która położy kres rządom karteli i koncernów, to postęp socjalny i reformy społeczne, to demokracja i sprawiedliwość społeczna, — w przeciwieństwie do systemu konserwatywnego, który uosabia zahamowanie reform społecznych i gospodarczych, do których społeczeństwa współczesne już dojrzały. Znamienne jest bowiem, że głosy, które zdobyła Labour Party nie pochodzą tylko od robotników, ale również i od klasy średniej i mieszczaństwa, zamieszkującego t. zw. „śpiące okręgi".*

*Hasła, rzucone przez socjalistów potrafiły wyrwać z wieloletniej martwoty wiele tysięcy ludzi, którzy porzucili swoje nawyki konserwatywno-myślowe i przeszli do obozu labourzystów, którzy w pierwszym okresie starać się będą przynajmniej o fuzję socjalizmu z prywatnym przemysłem, zgodnie z przewidywaniami amerykańskiego komentatora radiowego Raymonda Swinga. Rozgrywka parlamentarna w Anglii odnosi się bowiem przede wszystkim do problemów wewnętrznych, a społeczeństwo wykazało, że w chwili obecnej kieruje się myślą o przyszłości, a nie powoduje się wspomnieniami przeszłości, gdyż ogół narodu, który ucierpiał bardzo znacznie w latach wojny większych korzyści spodziewa się od Labour Party, niż od konserwatystów, którzy jeszcze ciągle tkwią w mentalności Disraelego, że rządzić należy dla ludu, ale bez ludu.*

*Jedno się w Anglii nie zmieni: to polityka zagraniczna. Najdosadniej sformułował to jeden z członków delegacji sowieckiej w Poczdamie, gdy powiedział: „czy Churchill, czy Attlee przyjedzie do Poczdamu — wiemy, że wraca Anglia". Zresztą Attlee się z tym wcale nie kryje i twierdzi otwarcie, że pierwszym zadaniem nowego rządu będzie zwycięskie zakończenie wojny na Pacyfiku. Występuje tu więc jako kontynuator dzieła Churchilla, który jako jednostka przejdzie do historii bezsprzecznie z opinią męża opatrznościowego. Nie zrozumiał on tylko temperamentu i nastrojów swych wyborców i dlatego nie może liczyć na ich wdzięczność.*

*Zaistniała tu sytuacja zupełnie podobna do tej, jaka miała miejsce w Anglii po 1-ej wojnie światowej.*

*W czasie wojny 1914 – 1918 istniał rząd koalicyjny, którego premier miał niemal dyktatorskie prerogatywy, podobnie jak Churchill w ostatnich latach. I jeden i drugi musieli ustąpić, gdyż naród angielski zdaje sobie sprawę, że walory kwalifikujące i Lloyd Georgea i Churchilla na stanowiska premierów w okresie wojny, nie są równoznaczne z walorami, które pozwoliłyby narodowi spodziewać się postępu socjalnego. Przykładem plan Beveridgea, który w rządzie konserwatystów długo czekałby na zrealizowanie.*

*Anglicy zdali egzamin. Zestroili się z falą demokracji, która powiedzie Europę ku nowym, lepszym czasom. A sukces lewicy angielskiej musi w ogóle znaleźć rezonans w Europie, gdyż nie może przejść bez wielkiego wrażenia fakt, że najmniej podatny na jakiekolwiek reformy naród, wypowiedział się tak dobitnie za hasłami głoszonymi przez socjalistów, może więc i w Polsce niektórym ludziom otworzą się oczy na fakt, że wieje nowy wiatr, że czas skończyć ze złudzeniami przeszłości, że nadchodzi kres panowania reakcji i ciemnoty.*

Politicus

## Churchill odmówił przyjęcia „Orderu Podwiązki"

LONDYN. — Z Londynu donoszą, że podane zostały do wiadomości wyniki wyborów w 8-miu okręgach uniwersyteckich. — Wyniki wyborów nie były niespodzianką. Posłowie z tych okręgów są tymi samymi, którzy piastowali mandaty wyborcze w poprzednim parlamencie.

W środę, czwartek i piątek przyszłego tygodnia otwarte zostanie posiedzenie angielskiej Izby Lordów, w czasie którego odbędzie się uroczystość wprowadzenia i zaprzysiężenia nowych posłów.

LONDYN. — **Z pałacu Buckingham donoszą, że król Jerzy VI w uznaniu zasług położonych przez premiera Churchilla zaproponował mu nadanie najwyższego odznaczenia korony brytyjskiej Orderu Podwiązki. Premier Churchill poprosił jednak o zezwolenie odmowy i podziękował za ten zaszczyt. Jest to pierwszy wypadek od chwili ustanowienia Orderu Podwiązki, t. zn. od lat przeszło 600, aby ktokolwiek odmówił przyjęcia tego odznaczenia. Przypuszcza się na ogół, że motywem odmowy Churchilla jest fakt, iż do tego wysokiego odznaczenia przywiązany jest tytuł „sir". Churchill prawdopodobnie chce nadal pozostać „panem Churchillem".**

## PIERWSZE POSIEDZENIE SOJUSZNICZEJ RADY KONTROLI

BERLIN. — W poniedziałek odbyło się w Berlinie pierwsze posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Na zebraniu przewodniczył generał Eisenhower, prócz tego obecni na zebraniu byli: dowódca radzieckiej strefy okupacyjnej marszałek Żukow, brytyjski marszałek Montgomery i dowódca francuskich sił okupacyjnych generał König. W czasie obrad postanowiono, że przewodniczący Rady Kontroli będą się zmieniać w następującej kolejności: gen. Eisenhower, marsz. Montgomery i marsz. Żukow. Ponadto postanowiono, że posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli odbywać się będą 10.-go, 20-go i 30-go każdego miesiąca oraz na każdorazowe żądanie dowódcy którejś ze stref okupacyjnych.

BERLIN. — Z Berlina donoszą, że wojskom francuskim, znajdującym się na terenie Berlina, została przydzielona pewna strefa okupacyjna w rejonie tego miasta. Dotychczas oddziały francuskie rozlokowane były na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Berlinie.

## PRZED DALSZYMI ZMIANAMI W RZĄDZIE STANÓW ZJEDN.

NOWY JORK (Polpress). — W kołach politycznych Waszyngtonu utrzymują, że podsekretarz stanu Grew poda się w najbliższym czasie do dymisji, a stanowisko jego obejmie obecny ambasador Stanów Zjedn. w Madrycie, Arthur Norman.

## OŚWIADCZENIE MORGENTHAUA

NOWY JORK (Polpress). — Były minister finansów Stanów Zjednoczonych Morgenthau oświadczył dziennikarzom, że ustąpił na życzenie prezydenta Trumana. Morgenthau zapowiedział, że wyda książkę o t. zw. „Planie Morgenthaua“ który — jak wiadomo — przewiduje likwidację całego przemysłu niemieckiego i zamianę Niemiec na kraj rolniczy.

## AMERYKANIE OPUSZCZAJĄ EUROPĘ

NOWY JORK. — Amerykańskie Ministerstwo Wojny wydało komunikat, w którym stwierdza, że wysyłka amerykańskich wojsk z Europy na Daleki Wschód lub do kraju zostanie prawdopodobnie zakończona w maju przyszłego roku. Dotychczas wycofanych zostało z Europy około 700.000 żołnierzy. W ciągu sierpnia i września dalszy milion żołnierzy opuści Europę tak, że pod koniec bieżącego roku na kontynencie europejskim znajdować się będzie zaledwie 900.000 żołnierzy, którzy partiami w ciągu kilku miesięcy przetransportowani zostaną na inne tereny.

## LEGIONIŚCI FRANCUSCY PRZED SĄDEM

PARYŻ (Polpress). — 800 członków „legionu francuskiego“ który brał udział w walkach na froncie wschodnim po stronie Niemiec, stanie w najbliższych dniach przed sądem wojskowym w Lyonie.

## 13. DYWIZJA PANCERNA „CZARNY KOT" WRÓCIŁA DO USA

NOWY JORK (Polpress). — 13-ta amerykańska dywizja pancerna „Czarny Kot" wróciła do Nowego Jorku. Dywizja ta wzięła do niewoli 100 tysięcy niemców, 50 tysięcy Węgrów.

## DELEGACJA UNRRY W WARSZAWIE

WARSZAWA (Polpress). — W dniu 29 lipca przybyła do Warszawy delegacja UNRRY w składzie 10-ciu osób, z p. Michałem Mienszykowym i p. Franciszkiem Weislem na czele. Na lotnisku witali delegację Dyrektor Protokółu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Piotr Kluczyński oraz przedstawiciel Żeglugi i Handlu Zagranicznego p. Stefan Askarnos.

# Polacy na Śląsku Opolskim

Reportaż dotyczy tego Śląska, o którym się najmniej wie i najrzadziej mówiło — Śląska Opolskiego, gdzie od niepamiętnych czasów bytują na swych zagrodach Polacy.

Jeździłem po Opolszczyźnie wszerz i wzdłuż, od wsi do wsi, oglądając w zadziwieniu ten kresowo-zachodni szmat ziemi macierzystej, zamieszkany w tak przeważnej większości przez autochtonów-Ślązaków. I jeżdżąc tak pośród tej baśni ginącej i pieśni ożywionej, pośród tych drogich sercu każdego Polaka pamiątek i rozmawiając z tymi ludźmi, których nie zdołała załamać ani szkoła niemiecka, ani żandarm, wojsko czy administracja, zrozumiałem, że jestem w Polsce, wśród Polaków. W chatach zobaczyć można jeszcze prastary rozkład izb ze świetlicą dla gości, izbą mieszkalną i kuchnią, ale już ze światłem elektrycznym, gazem i wielolampowym nieraz odbiornikiem radiowym. A na stole lub w szafie polską książkę Rodziewiczówny, Sienkiewicza lub popularny tu na Śląsku — śpiewnik pątniczy. W każdej niemal wiosce spotkasz stary, drewniany kościółek lub cmentarz, na drogach zaś i rozdrożach sczerniałe krzyże i kapliczki. Kto by wejrzał w przeszłość tych rodów chłopskich, przywartych od niepamięci do puszcz oleskich i lessu przyodrzańskiego, znajdzie ich nazwiska w najstarszych dokumentach pisanych. Dźwięczą one prawiekiem. Są tu więc Chrobocze, Sławiki, Rostki, Ćwiki, jest Kudełka, Karaś, Krzykała, Wyćisk, Palica, Kotula czy Kwoczek. Wkorzenili się oni w ziemię śląską nie tylko zagrodą swoją i twardym zachodem o zachowanie wierności swym kilku morgom, ale i niezwykłą rozrodczością. Tuzin przychówku domowego, to bynajmniej nie rzadkość w rodzinie wiejskiej.

Są jednakże wsie, w których, poza zabytkami przeszłości, świadczącymi o polskości tych ziem, nie ma ani Polaków, ani niemców. Są tylko „Ślązoki". Modlą się oni po polsku, czytają, jeśli coś się trafi po polsku, ale palcem nie kiwną, żeby się o swoje prawa upomnieć.

Ma Śląsk Opolski, rolniczy, opinię sędziwego matecznika polszczyzny, jakiegoś rezerwatu, w którym do dziś przechowuje się język prastary, z epoki chrobrych czasów.

Stare, spracowane bardzo i starannie przechowywane książki o dużych literach, to przeważnie śpiewniki pątnicze, zbiorki najrozmaitszych ulubionych pieśni odpustowych. Każdy taki śpiewnik — to strażnik czystości języka i sprawdzian błędów przeciw niej popełnianych, to jeden z ważnych sprawdzianów, które ostrzegały przed poddaniem się obcemu naciskowi, broniąc żywą mowę od zaguby.

Dziwne ogarnia wrażenie, kiedy się przyjrzeć tym sędziwym towarzyszom pątników. Są to druki przeważnie z pierwszej połowy 19-go wieku, tłoczone w Raciborzu lub Opolu. Oglądając je wydaje się nam, że cofnęliśmy się nagle gdzieś w epokę złotego wieku, przechowały bowiem formę i treść taką, jaka w reszcie Polski była przed wieluset laty. Żyją one i trwają. Są użyteczne, nikogo nie rażąc, mimo, że naiwne, nieheblowane, pierwotne słownictwo i rymy pozostały takimi, jakie były w dzieciństwie naszej literatury. Można w nich znaleźć pieśni wzruszające nie tylko prymitywizmem treści, ale i naiwnością pisowni fonetycznej, wytłuszczone oddechem kilku pokoleń. To samo zresztą, co w rozmowie z Opolakiem, gdy sycimy się dostojną pierwotnością i dosadnością jego wyrażeń. Pozostawiony sobie, zapomniany i wzgardzony przez starą Rzeczpospolitą, w nędznej poniewierce bytując przez wieki całe, zachował lud śląski odwieczną architekturę.

Nie obfitowała wieś śląska w dziedziców, którzy uszczęśliwiali swych poddanych wspaniałymi świątyniami, nie sprowadzano architektów z miast, by je z cegły budowali i blachą kryli. Więc dłużej, niż gdzie indziej chłop śląski budował sobie kościoły sam, jak swoje chaty, nie wyręczany przez nikogo. Pozostały one do dziś dnia tu, na tej śląskiej ziemi, w obfitości i krasie pierwotnej.

Ubóstwo kraju i obfitość drzewa, nieufność do wszystkiego, co z miast przychodzi, pozwoliły przechować tu długo dziedziczony po ojcach kunszt budowlany. — A później, mimo pożarów, którym tak łatwo i powszechnie ulegały sosnowe dworzyszcza, mimo wojen, przechodu obcych wojsk i reformacji, mimo postępującej w 19-tym wieku szybko urbanizacji wsi, cieśla wiejski, wyłączny budowniczy swego kościoła, nieprędko dał sobie odebrać chleb i ambicję. Nawet w obliczu rozpoczynającej się epoki maszyn, kominów i wielopiętrowych kamienic, plejada artystów chłopskich nie daje za wygraną. I oto jeszcze w 1844 roku Mateusz Pindur z Chudowa kończy wieżę w Goczałkowicach.

Wzruszającym jest kult, jakim wieś otacza stare pomniki swej twórczości. Szanowane są one jak relikwie. Są to pomniki bardzo odległej przeszłości. I choć pochodzą sprzed 200, 300 lub 400 lat, to jednak można przyjąć śmiało, że postać ich jest jeszcze odwieczniejszej daty, bo wzorowana na starych, walących się do upadku kościółkach.

A o tym, że Śląsk jest polski, mówią najlepiej napisy. Napisy kamienne, metalowe, drewniane, wyryte na tablicach erekcyjnych, mogiłkach i grobach żołnierskich, napisy stropowe w starych domostwach jeszcze tu i ówdzie dochowane... Są to owe dawne, nieczytelne znaki prastare, którymi cieśla przedwieczny duszki domowe i moce tajemne uspokajał, oddając im dom w opiekę. A oto w wiek 19-ty sięgając znajdziemy widny jeszcze do niedawna na kaplicy akt „wdzięczności Panu Bogu za uwolnienie od pańszczyzny“ w roku 1814, na frontonie kaplicy w Kłodnicy umieszczony. Również na wszystkich cmentarzyskach wiejskich roi się wprost od polskich napisów, jak Glomba, Trocha i innych. Są wśród nich płyty kamienne i piękne obeliski, są krzyże i krzyżyki, są gromadne, masowe i samotne, są znane i nieznane... W Oleśnicy, na naczelnym miejscu cmentarza leży płyta mocna, kamienna ze słowami: „Tu spoczywają w Bogu ś. p. Nieznani, którzy dali życie za swój Śląsk“...

Ostatnio władze niemieckie wydały wyrok potępienia na resztki nazw polskich, o ile się jeszcze gdzie śmiały zachować, a gdy już dokumentów materialnych niewiele zostało, wzięto się z niesłychanym zapałem do niszczenia i zniemczania nazw miejscowości. Zaczęto domagać się nawet takiej zmiany nazw, aby „oko niemieckie mogło je czytać, ucho dźwięk ich usłyszeć, a język niemiecki wymówić“.

Wiedziony nieomylnym instynktem rasy odczuł Ślązak jeszcze wcześnie, że uratować go może jedynie kontakt, czyli stała łączność duchowa z krainą ojców, od której go oderwano. I sam się w ciągu całego ubiegłego stulecia o ten kontakt dopraszał, nalegał, sam go, pomimo różnych przeszkód, szukał. A przeszkodą tą był mur twardy i nieprzebyty. Budowali go bowiem przez ciąg wieków nie tylko polscy nietroskliwi o Śląsk królowie, nie tylko władcy tego kraju — Austriacy — najprzód, Prusacy — potem, ale budowała go również własna, uśpiona, sycona pokoleniami obojętność narodowa. Gdy jednak sztuczny mur runął, gdy kmiecie śląscy garnąć się zaczeli sami i dopraszać sami, a to na „pąć“ do Jasnej Góry, a to żeby do grobu Kościuszki na Wawel, a to żeby na Zamek Królewski w Warszawie, wtedy prysła nagle, jak bańka, obojętność narodowa, zastąpiona przez harmonijną współpracę wszystkich dzielnic, aby wreszcie temu Śląskowi do wydźwignięcia się z topieli dopomóc.

Na Śląsku był tylko chłop i do tego właśnie chłopa przyjeżdżali ludzie z Pomorza, Krakowa, Warszawy, organizując akcję oświatową, niosąc powiew romantyzmu, opartego o stare, naukowe tradycje Wszechnicy Jagiellońskiej, ucząc wymowy cyfr, bilansu, tłumacząc wagę organizacji gospodarczej...

Walczyć musiało śląskie dziecko o pacierz, o polską pieśń, o każde słowo z elementarza, starsi zaś o lokal do zebrań, lekcyj, przedstawień teatralnych, o zarejestrowanie imienia dla nowonarodzonego dziecka. I wygrywali, nie ugiąwszy się przed perfidną, nie cofającą się przed niczym krecią robotą niemiecką. I trwali tak przez lata całe, nie dając się wynarodowić i broniąc z chłopskim uporem wiary swych ojców.

I oto, jak długa i szeroka ziemia śląska, rozległa się nagle pieśń śpiewana przez wszystkich Polaków w Niemczech, pieśń, która stała się hasłem dla nich: „I nie ustaniem w walce, siłę słuszności mamy, i mocą tej słuszności wytrwamy i wygramy!“

Zwycięzył lud śląski i dziś kiedy krwawy najeźdźca hitlerowski leży pokonany, z dumą twierdzi, że przelana krew i ofiary nie poszły na marne i że znów wrócił do Polski, do swej Macierzy, którą tak bardzo ukochał...

*Tadeusz Ostrowski.*

## Dziennik moskiewski „Izwiestia"

# o procesie Petaina

MOSKWA (Polpress). — **Ilia Ehrenburg pisze na łamach dziennika „Izwiestia“ o Petainie:**

„Proces Petaina jest procesem **całej piątej kolumny.** Stracenie różnych żandarmów rządu Vichy nie zakłóca spokoju wielkich przemysłowców, bankierów, generałów, dygnitarzy i dyplomatów, którzy zdradzili Francję. Nie obawiają się oni procesów, wytoczonych przeciwko małym wykonawcom ich rozkazów, ale boją się sądu nad Petainem. **Nie można bowiem oddzielić Petaina od tych, którzy pomogli mu dojść do władzy,** od tych, którym on służył z chwilą, gdy przestał służyć swej ojczyźnie. Zresztą Petain za dużo wie.

Dlatego jest proces „marszałka“ **wielkim wydarzeniem nie tylko dla Francji, lecz dla całej Europy, wyzwolonej z niewoli niemieckiej.** Proces ten **nie będzie się podobał królowi Belgów, ani monarchistom greckim.**

**Hitler oświadczył** ponoć w kole swych najbliższych współpracowników: **„Petain jest moim największym zwycięstwem“.**

Faszyści niemieccy zachowywali się rozmaicie w rozmaitych krajach. **Na Białorusi zmobilizowali bandytów i oprawców,** we Francji natomiast **zmobilizowali zdrajców.** Petain był w istocie rzeczy gauleiterem, a nosił tytuł „głowy państwa“. **Hitler miał rację, szczycąc się taką zdobyczą.** — Petain nie stał się zdrajcą z dnia na dzień. **Planował on swą zdradę przez dłuższy czas,** gdyż widział w niej ratunek dla samego siebie i dla skorumpowanej wyższej warstwy społeczeństwa francuskiego, która na długo przed wojną twierdziła, że „lepszy jest Hitler, niż Front Ludowy“. **Petain stawiał na kartę niemiecką, gdyż wierzył niezbicie w niezwyciężalność armii niemieckiej.** W ciągu długich lat zamaskowanej wojny domowej, gdy 200 rodzin trzymało w ryzach naród francuski, **Petain był marszałkiem francuskiej faszystowskiej armii podziemnej.** Istnieją dowody, że Petain nawiązał kontakt z Niemcami **niedługo po dojściu Hitlera do władzy.** — Gdy Petain doszedł do władzy, **mianował zdrajcę Huzingera** ministrem wojny i posłał go do Berlina. Następnie podarował Hitlerowi Alzację i Lotaryngię. **Zgodził się na zawieszenie broni, które było w rzeczywistości bezwarunkową kapitulacją.** — Hitler zabrał wszystko Francji, zostawił Francuzom jedynie samego marszałka na pociechę. Od tej chwili stał się **Petain jawnym agentem niemieckim.** Dostarczał on Niemcom żywności i skazywał tysiące dzieci francuskich na głód. Posyłał swych rodaków na przymusowe ciężkie roboty do Rzeszy. Wykonywał wszystkie rozkazy gestapo i posyłał swych żandarmów przeciwko patriotom. Stanął on na czele „legii francuskiej“ i wysyłał ją do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Do milionów głosów oskarżycieli francuskich przyłączają się głosy wdów i matek z Możajska, Borysowa i innych miast radzieckich, których mężowie i dzieci zostali zabici przez legionistów.

**Naród oskarża Petaina dlatego, że chce się pozbyć nie tylko Petaina i Lavala, ale wszystkich ich zwolenników. Naród chce uwolnić swój kraj od mętnej wody, która zalała Francję i przeszkodziła zdolnemu i dzielnemu narodowi budować państwo, które byłoby godne jego bohaterstwa.“**

# Z prasy zagranicznej

LONDYN (Polpress). — „W kołach politycznych utrzymują, że konferencja w Poczdamie potrwa co najmniej 20 dni, a może i dłużej“ — czytamy w **„Daily Mail“.** Dziennik ten podkreśla, że Wielka Trójka ma tyle zagadnień do omówienia, że obrady przeciągną się dłuższy czas. Nie jest również wykluczone, że nastąpi krótka przerwa.

**„Daily Express“** donosi, że z wielu stron dochodzą pogłoski o tym, że Wielka Trójka wróci do swych stolic na pewien okres czasu, pozostawiając współpracownikom technicznym szczegółowe opracowanie niektórych zagadnień.

**„Times“** donosi, że na konferencji w Poczdamie zostanie prawdopodobnie powołana do życia instytucja, przypominająca dawną „konferencję ambasadorów“. W skład jej wejdą ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji. — Będzie to ciało wykonawcze, które realizować będzie uchwały Wielkiej Trójki.

**„Daily Herald“** zamieszcza artykuł, w którym występuje ostro przeciwko t. zw. planowi Reedsa. Plan ten przewiduje częściową kontrolę parlamentu nad przemysłem węglowym, przy czym zyski właścicieli nie mają być ograniczone. Dziennik podkreśla, że uzdrowienie stosunków w przemyśle ciężkim i w kopalniach węgla jest możliwe tylko wtedy, jeżeli otrzymają charakter społeczny. Właściciele prywatni w pogoni za zyskiem powodują zmniejszenie produkcji i płac.

PARYŻ (Polpress). — Z Brukseli donoszą, że dziennik belgijski **„Le Peuple“** zamieścił artykuł o stosunku króla do hitlerowców. Opierając się na absolutnie pewnych dokumentach dziennik podaje: „Król Leopold postanowił opuścić Belgię przed inwazją. Decyzję tę powziął król dlatego, że obawiał się represyj wobec swych najbliższych współpracowników i doradców. Z tych również względów nie chciał uciec z Belgii, mimo że była odpowiednia okazja“.

**„L'Aube“** przynosi rewelacyjną wiadomość swojego korespondenta waszyngtońskiego, że w najbliższych dniach ustąpi lord Halifax, ambasador Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie. Miejsce jego otrzyma sir Archibald Kerr, obecny ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie.

# KRONIKA

## Komunikat Polsk. Czerw. Krzyża

Polski Czerwony Krzyż w Częstochowie zawiadamia, że dokumenty osób, które wracały z robót w Austrii dnia 3.VI.45 (obóz Agfalia) transportem pod opieką dr Pokornego są do odebrania w Częstochowie Aleja Wolności 29.

## Uwaga Stradom!

Kierownictwo Kursów dla Dorosłych w dzielnicy Stradom, na liczne zapytania, podaje do publicznej wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje zapisy na Kursy, począwszy od dnia 1-go sierpnia b. r. codziennie od godz. 16-ej — 17-ej w szkole przy ul. Sabinowskiej 7/9.

## Komunikat Str. Ludowego

Zarząd Koła Grodzkiego Str. Ludowego, zawiadamia, że sekretariat mieszczący się przy Alei 55 przyjmuje sympatyków Str. Ludowego na członków codziennie w godz. od 9 do 14-ej i od 17 — 18-ej.

## Zebranie Tow. Przyj. Żołnierza

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zawiadamia, że dnia 4 sierpnia b. r. o godz. 6-ej po południu w Ratuszu, pokój Nr 10, odbędzie się zebranie wszystkich członków.

Ze względu na ważność obrad uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

## Z Seminarium dla Wychowawczyń przedszkoli

Od 1 sierpnia Kancelaria Państw. Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli przenosi się do lokalu Seminarium II Aleja 35, III piętro, gdzie są przyjmowane zapisy na 8-tygodniowy kurs I do I i II klasy Seminarium.

## Kursy języków obcych

Kierownictwo Kursów Języków Obcych zawiadamia, że z dniem 10-tym sierpnia rozpoczną się wykłady na nowych kursach języków angielskiego i francuskiego dla początkujących. Kursy tych języków dla zaawansowanych trwają bez przerwy.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje kierownictwo Kursów, ul. Dąbrowskiego 7, Wydział Oświaty i Kultury, pokój 105, w godz. od 10 do 12-ej.

## Z otwarcia stołówki w fabryce kapeluszy

W ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie stołówki w fabryce kapeluszy. Stołówka mieści się w dużej, czystej sali — przystrojonej kinkietami o narodowych barwach. Uroczystość otwarcia, zbiegająca się z drugą uroczystością, a mianowicie ze świętem patrona kapeluszników św. Jakubem, rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Zygmunta, do którego udała się załoga z dyrekcją z pięknym przechowanym przez czas okupacji sztandarem.

Po powrocie z kościoła otwarcia i poświęcenia stołówki dokonał ks. Patrzyk, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Zebrani usiedli następnie do stołów i podano pierwszy w stołówce obiad. Podczas obiadu przemawiał dyrektor ob. Koderabski, przew. Rady Zakładowej ob. Kasprzak, dzięki których energii i staraniom załoga fabryczna otrzymała b. miły lokal, gdzie w spokoju będzie mogła spożywać codzienny posiłek. Przemawiał następnie przedstawiciel Związków Zawodowych ob. Łacki, dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego i Insp. Pracy ob. inż. Tadeusz Malinowski.

Z ust mówców padały mocne słowa, szczere i proste. Nastrój był przyjemny. Ostatni przemawiał przedstawiciel prasy, który życzył Załodze tak smacznych i dobrych obiadów co dzień, o czym zresztą ani przez chwilę nie wątpił.

Uroczystość kapeluszników zakończyła się krótką zabawą taneczną.

Przedstawiciel prasy zauważył jednak ciekawą rzecz. Nie widział wśród kapeluszników ani jednego z kapeluszem na głowie. Wszyscy byli z gołymi głowami.

Więc jak szewc bez butów (nie teraz co prawda) — tak kapelusznik chodzi bez kapelusza.

W. Ż.

## Nocne dyżury aptek

Od dnia 30 lipca do dnia 5 sierpnia b. r. dyżurują w naszym mieście następujące apteki:
S. Meister — Wolności 23
L. Zieliński — Rynek Narutowicza 40
J. Rupprecht — Narutowicza 170.

## Z życia kulturalnego

### Teatr Miejski

Dziś, w środę 1 sierpnia o godz. 19-ej powtórzenie świetnej sztuki w 3 aktach G. Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska". Obsada premierowa z J. Łukowską, B. Orszańską, H. Tańską, H. Zarembiną, R. Cirinem, E. Glińskim, Z. Salaburskim i F. Sarnowskim w rolach głównych. Reżyserował E. Gliński. Dekoracje Wł. Wagnera. Sama sztuka, reżyser, dekorator i wszyscy artyści z wczorajszym Jubilatem Glińskim na czele, odnieśli na premierze najpełniejszy sukces artystyczny, czego dowodem były oklaski jakimi licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców i sztukę, a nawet poszczególne sceny.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od 10 12 i od godz. 14-ej do rozpoczęcia widowiska.

## Festiwal Muzyczno-Taneczny

W kinie „Wolność" odbędzie się Festiwal Muzyczno-Taneczny, dnia 31 lipca oraz 1, 2 i 3 sierpnia b. r.

Udział biorą Siostry Komorowskie, artystki Opery Warszawskiej, Jerzy Corra — tenor, Oleś Olesławski — konferansjer, Bol. Karski — tancerz oraz fenomenalne Trio Jazzowe.

Kompozytor Bogusław Klimczuk. Kierownik muz. — Stan. Cybiński. Czarodziejski Flet — Ryszard Tatrzański.

## Z teatru „Chochlik"

Teatr dla dzieci „Chochlik" przyciąga coraz liczniejszych stałych bywalców wśród dzieci i młodzieży, którzy znajdują w pięknej bajce „Kamień mądrości" — rozrywkę dającą pole uczuciom dziecinnym do przeżywania wrażeń wraz z Kubusiem i Grzesiem — bohaterami tego przedstawienia.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w „Orbisie", Aleja II 16 oraz w kasie teatru.

## Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" — film produkcji sowieckiej „Ona broni Ojczyzny" w roli głównej Marecka.

Początek w kinie „Wolność" w dni powszednie: 15, 17, 19 w niedzielę od 13ej.

Początek w kinie „Polonia" w dni powszednie: 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę 13.30.

Kino „Bałtyk" — amerykańska komedia muzyczna p. t. „Kiedy jesteś zakochana..."

Początek w dni powszednie: 15, 17, 19, w niedzielę o 13-ej.

## Turniej nieznanych talentów

Na turniej nieznanych talentów zgłosili się poeci, recytatorzy, muzycy i śpiewacy. Dla każdego z tych działów sztuki przewiduje się nagrody, które będą udzielane autorom na podstawie specjalnego jury, zaproszonego przez Zarząd Klubu Literackiego, jak i plebiscytu publiczności.

Turniej, jak to już kilkakrotnie zapowiadaliśmy odbędzie się dnia 2 sierpnia tj. w najbliższy czwartek w Kawiarni Literackiej.

Początek o godz. 5-ej po południu.

## Kronika sportowa

### Rewanżowe spotkanie ZZK. Opole — Skra

W czwartek, o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim Skra rozegra rewanżowe zawody z kolejarzami z Opola. Skra wystąpi wzmocniona b. doskonałym graczem Victorii — Proszyńskim.

### Uwaga, kolejarze!

Sympatycy i miłośnicy sportu zapisujcie się na członków Kolejowego Klubu Sportowego przy Z.Z.K. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Klubu w godz. 14 do 16 codziennie, ul. Piłsudskiego, budynek stacji Częstochowa w Straży Ochrony Kolei u kol. Staciewińskiego Tadeusza

*

W dniu 8 sierpnia b. r. odbędzie się Walne Zebranie Kolejowego Klubu Sportowego przy Z.Z.K. w gmachu kolejowym przy ul. Bieganskiego, na które zapraszamy członków i sympatyków.

Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie od godz. 16 w drugim terminie 16.30.

*

### Konopiska

W niedzielę, 22 bm. gościli tutaj piłkarze ręczni CKS-u i rozegrali spotkanie w koszykówce.

### CKS — KS Lot Konopiska 33:14 (9:6)

Kosze dla zwycięzców zdobyli Idziak 14, Skawiński 12, Piega 7; dla Lotu zaś Ściebór L. 11, oraz Ściebór T 3. Techniką gry i strzałów wyróżnili się w CKS-ie Wócik i Bociański, u miejscowych Gończyk i Ściebór L.

W siatkówce KS Lot Konopiska pokonał CKS w stosunku 2:0 (15:12 15:3) będąc zespołem lepszym. Drużyny wystąpiły w składach CKS. Skawiński, Wócik, Piega, Bociański, Idziak — KS Lot — Ściebór T. Ściebór L. Ściebór K., Zocha Z., Gończyk L.

Sędziował energicznie ob. instr. Ulma.

### Kolej — Poczta 6:0 (3:0)

W niedzielę, dnia 8 lipca 1945 r. społeczeństwo radomszczańskie było świadkiem pierwszego meczu towarzyskiego rozegranego między drużyną kolejową i pocztową. Spotkanie następiło przy złej pogodzie, gdyż padający od rana deszcz rozmoczył boisko. Mimo jednak złej pogody zapowiadanego spotkania nie odwołano i o godz. 18 drużyny przystąpiły do rozgrywki. Zaraz z początku okazała się duża przewaga techniczna drużyny kolejowej, która zdobyła w pierwszych 20 minutach dwie bramki strzelone przez ob. ob. Bieńkowskiego i Luteckiego. Mimo bardzo ładnej i zaciętej obrony przez drużynę pocztową padła trzecia bramka strzelona przez ob. Gładalskiego jeszcze w pierwszej połowie meczu. Po przerwie zaraz w pierwszych minutach drużyna kolejowa zastosowała kombinację. Z podania ob. Pluteckiego strzelił ładnie bramkę ob. Cyganek. Zauważono, że drużyna pocztowa osłabła. Ostatnim wysiłkiem zdobyła się na zaciętą obronę. Było kilka ładnych pozycji lecz ostatecznie drużyna kolejowa zdobyła jeszcze dwie bramki strzelone prze zob. ob. Pluteckiego i Gładalskiego. Wynik 6:0 na korzyść kolejarzy był niespodzianką dla miłośników sportu w Radomsku, którzy nie spodziewali się, że kolej może wystawić taką drużynę. Mamy nadzieję, że drużyna, która tak ładnie zadebiutowała wystąpi jeszcze więcej razy.

Sędziował dobrze ob. Molik.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**R. Żał.** — Poezjom nie odmawiamy swoistego czaru, nasz dziennik jednak jest ogólno-informacyjny i z nadesłanych utworów nie możemy skorzystać.

**K. U.** — Prawdopodobnie nie „Kornel Ujejski". Nie.

**St. Bl.** — Katowice. Nie wiemy na pewno, czy „W Ameryce... na żonę wybiera sobie mężczyzna taką niewiastę, której zapach skóry i potu znosi i wtedy całuje ją nawet po spoconych plecach". Skąd obywatel ma takie informacje? Nie.

**Al. Niem.** — „Bo morze zaiste, to przeogromne zbiorowisko wód, to kotlina niezgłębiona napełniona drogocennym płynem, w którym kłębią się i bałwanią: sól, ryby, bursztyny, korale, perły, smoła, łodzie okręty oraz najrozmaitsze twory fauny i flory". Może by tak jednak pojechać nad morze? Co?

**Igrek, Warszawianka, Wolt,** i inni autorzy artykułów anonimowych. Korespondencji anonimowej z zasady nie rozpatrujemy.

**Janina Sieniewicz.** Nie przeprosimy publicznie, poza tym list bez sensu i nieortograficznie napisany.

## Kronika kielecka

### Pomoc amerykańska dla Kielc

(Z) Amerykańska organizacja Unrra wysyła od dłuższego czasu na obszary polskie transporty żywnościowe. W najbliższym czasie również Kielce otrzymają 3.000.000 kg żywności.

### Specjalny Sąd Karny z Lublina w Kielcach

W dniu 23, 24 i 25 ub. m. odbyły się w Kielcach rozprawy Sądu Specjalnego z Lublina. Przewodniczył sędzia Sądu Okr. ob. Jesionowski. Ławnikami byli ob. Misiorek i ob. Łukawski. Jako oskarżyciel publiczny wystąpił prokurator Satura.

W pierwszym dniu rozpraw na ławie oskarżonych zasiadł Franciszek Misiek, ur. 1898 r. wysiedlony przez niemców z Wielunia. Miśka bronił z urzędu adw. W. Chęciński.

Misiek oskarżony jest o to, że jako polski granatowy policjant w Kielcach wydał władzom okupacyjnym Wójcika — handlującego pieczywem, którego niemcy rozstrzelali, oraz młodego chłopca znanego pod pseudonimem „Flapek", którego wysłał na roboty do Rzeszy. Poza tym brał udział w łapankach ulicznych i odbierał na własną rękę środki żywnościowe od handlującej ludności polskiej. Sąd uznając Miśka winnym popełnienia zarzucanych mu zbrodni, skazał go na karę śmierci.

W drugim dniu rozpraw na ławie oskarżonych zasiadła Józefa Opoka z Kielc właścicielka piekarni ur. w 1907 r. Akt oskarżenia zarzuca Józefie Opoce wydanie w ręce policji dwóch bliżej nieznanych ob. polskich, oraz o branie pieniędzy od rodzin aresztowanych za rzekomą interwencję w gestapo i policji i zmuszanie do pracy swego pracownika Jerzego Jabłońskiego pod groźbą oskarżenia go w gestapo. Wobec tego, że w toku sprawy wyłoniła się konieczność przesłuchania kilku świadków których zeznania mogą rzucić światło na istotne okoliczności sprawy na wniosek prokuratora i obrony, sąd zarządził przerwę w rozprawie.

W trzecim dniu rozpraw przed Sądem stanął 26-letni Stefan Siuda, który zadeklarował swoją przynależność do narodu niemieckiego. Siuda pracował w Selbstschutz'ie gdzie znęcał się nad ludnością polską i żydowską. Poza tym należał do S. A. brał udział w łapankach przeprowadzał rewizje.

Wyrokiem Sądu skazany został na karę śmierci. M. P.

### Fundusz Społeczny Kupiectwa Kieleckiego

(Z) Stowarzyszenie Kupców Polskich w Kielcach zrzeszające już przeszło dwie trzecie całego prywatnego kupiectwa działalność swą opiera na pracach sekcji branżowych. Widząc ciężkie położenie ludności kupiectwo kieleckie postanowiło stworzyć fundusz społeczny, aby przyjść z pomocą tam, gdzie najbardziej jest ona potrzebna. Aby skonkretyzować tę pomoc Kupiectwo miejscowe opodatkowało się dobrowolnie i pieniądze z tego podatku przekazuje na instytucje charytatywne lub społeczne. Ostatnio Stowarzyszenie kupców miejscowych wręczyło na cele społeczne 10.000 złotych na ręce Prezydenta miasta. Jest to obecna składka miesięczna. Należy się spodziewać, że składki się zwiększą w miarę wzrostu funduszu społecznego. Doceniając cele i zadania Ligi Morskiej tak ściśle związane z zadaniami handlowymi, w łonie zrzeszonych kupców powstało koło L. M. które ufundowało piękny sztandar dla Ligi Morskiej obwodu kieleckiego.

Brawo kupcy kieleccy! Wasza działalność niech będzie zachętą dla szerszego ogółu kupców nie tylko w Kielcach, ale we wszystkich miastach odbudowującej się Polski Demokratycznej. Kupiectwo zrzeszone wspólnymi siłami może dokazać wielkich czynów, dlatego niech żadnego kupca nie braknie w „związku, bo „wspólnymi siłami ruszymy ziemię z posad".

### Pierwszy zjazd automobilistów województwa kieleckiego

(Z) Dnia 28 czerwca w Domu Kultury Robotniczej odbył się pierwszy wojewódzki zjazd automobilistów. Przemówienie inauguracyjne wygłosił kierownik Wojew. Urzędu Samochodowego mgr. Liszczyk. Zjazdowi przewodniczył dyrektor wytwórni broni ob. Kuźnicki. Celem zjazdu było wybranie delegatów na ogólnopolski zjazd automobilistów, którzy zadecydują o powołaniu do życia klubu automobilistów. W trakcie obrad mgr Liszczyk wygłosił referat na temat ogólnej polityki motoryzacyjnej zaś inż. Przygodzki omówił sprawę warsztatów mechanicznych. W ożywionej dyskusji zebrani poruszyli wszystkie sprawy dotyczące kierowców samochodowych, sprawę motoryzacji kraju, eksploatacje pojazdów mechanicznych, rozdziału materiałów pędnych itp. Po dyskusji wybrano 40 delegatów powiatowych na ogólnopolski zjazd w Warszawie. Końcowe przemówienie wygłosił wojewoda kielecki ob. mgr. Wiślicz, który zaznaczył, że kierownicy w obecnych czasach mogą odegrać wielką rolę w akcji przesiedleńczej na kresy. zachodnie i od ich nastawienia i patriotyzmu zależy szybkość i sprawność tejże akcji, a czasu jest nie wiele ze względu na żniwa. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty".

### Otwarcie Szkoły Baletowej

Dnia 15 lipca b. r. w Kielcach w lokalu hotelu „Bristol" została otwarta szkoła baletowa. Kierownictwo tej szkoły spoczywa w rękach primabaleriny opery warszawskiej Reny Kryniewiczowny przy współudziale prof. tańców ludowe Piotrowskiego.

W programie nauki są i tańce regionalne salonowe i sceniczne. Do szkoły zapisało się wiele dzieci, które już nauke rozpoczęły. (Z)

## Komunikat w sprawie komunikacji lotniczej

# Częstochowa — Kielce

Z dniem 1 sierpnia b. r. uruchomiona zostaje stała komunikacja samolotowa na linii Częstochowa — Kielce. Trasę tę obsługują samoloty typu — PO 2.

Ustalono następujący rozkład lotów dla Częstochowy:
odlot z Kielc godz. 9.40, przylot do Częstochowy godz. 10.40
odlot z Częstochowy godz. 11.00 — przylot do Kielc godz. 12.00.

Opłata za przelot w jedną stronę wynosi 270,— zł (220,— przelot i 50,— zł dowiezienie z lotniska do śródmieścia w Kielcach).

Dodatkowo będzie pobierana dopłata za dowiezienie pasażera ze śródmieścia do lotniska na Kucelinie i tytułem kosztów administracyjnych.

Z Kielc można będzie otrzymać połączenie lotnicze ze wszystkimi większymi miastami w Polsce. Przewidziane są również loty specjalne, odbywające się poza normalnym rozkładem. Opłata za lot specjalny wynosi dwukrotną opłatę normalną. Zamówienia na przelot z Częstochowy przez Kielce do Warszawy przyznawane będą na 2 dni przed zamierzoną podróżą.

Z komunikacji lotniczej mogą korzystać osoby udające się do Kielc lub Warszawy, w sprawach służbowych. Delegacja musi być poświadczona przez Prezydenta Miasta.

Sprzedaje bilety na przelot i informacji udziela przedstawiciel P.L.L. „Lot" przy Zarządzie Miejskim, Ratusz, pokój Nr 11.

Zamówień telefonicznych nie przyjmuje się.

# Kurs świetlicowy dla nauczycieli szkół powsz.

Powiatowy Oddział Inf. i Propag. w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym w Częstochowie, podaje do wiadomości, że Wojewódzki Urząd Informacji i Propag. w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Kieleckiego w Kielcach urządza Kurs Świetlicowy dla nauczycieli od dnia 6-tego do dnia 23 sierpnia b. r.

Celem kursu jest poinformowanie nauczycielstwa o podstawach ideologicznych pracy świetlicowej dla ewentualnego wykorzystania świetlic w terenie. Uczestnicy kursu otrzymują pomieszczenie i całodzienne wyżywienie na miejscu bezpłatnie. Wykłady i lekcje instrukcyjne odbywają się codziennie od godz. 8—13 od 15 — 9. Ponadto uczestnicy Kursu biorą udział w imprezach okolicznościowych, odwiedzaniu teatru i świetlic wzorowych w mieście.

Uczestnicy kursu zabiorą z sobą: 1 koc, 2 prześcieradła, jasiek, zmianę bielizny, przybory toaletowe i ew. stroje ludowe.

Zgłoszenia kandydatów na kurs z terenu pow. częstochowskiego przyjmuje w porozumieniu z Pow. Oddz. Inf. i Propag. Inspektorat Szkolny w Częstochowie Dąbrowskiego 7. Zajęcia rozpoczną się od dnia 6-go sierpnia b. r. w Domu Kultury P. W. pokój Nr 12 w Kielcach, ul. Bandurskiego. S. T.

# Kultura i Sztuka

## Wystawa: Walka z niemczyzną i Ziemie Zachodnie

Motywy: Celem:

1) należytego, obrazowego przedstawienia martyrologii polskiej podczas okupacji niemieckiej w latach 1939 — 1945,

2) obrazowego zilustrowania naszych praw historycznych do Ziem Zachodnich: Śląska i Pomorza Zachodniego po Odrę i Nisę oraz Okręgu Mazurskiego,

3) plastycznego przedstawienia naszych możliwości gospodarczych i politycznych na Ziemiach Zachodnich, określonych terenowo w pkt. 2,

4) właściwego zilustrowania naszego wkładu gospodarczego itd. do nowych Ziem

Polski Związek Zachodni ze względu na polską rację stanu na terenie wewnętrznym, jak i międzynarodowym, organizuje we wrześniu 1945 r. w porozumieniu i w ścisłej współpracy z Ministerstwem Informacji i Propagandy w Warszawie Wystawę Ziem Zachodnich i walki z niemczyzną w Polsce.

Nazwę Wystawy ustali się później. Miejsce — Poznań, Zamek. Czas — we wrześniu 1945 r. Tematyka — Wystawa obejmuje następujące działy:

### A) Dział walki z niemczyzną:

1) najbardziej charakterystyczne niemieckie wydawnictwa antypolskie przed rokiem 1939 i w latach wojny,

2) tajne antypolskie dokumenty niemieckie,

3) jawne dokumenty, fotografie, mapy, wykresy i t. d. antypolskie 1939 1945 i wcześniejsze,

4) dokumenty i fotografie miejsc polskiej martyrologii (Oświęcim, Majdanek, Zabikowo i inne) 1939 i wcześniejsze,

5) obrazy, wykresy, modele, plany miejsc polskiej martyrologii 1939 — 1945 i wcześniejsze,

6) zbiór narzędzi itp. katowania Polaków w obozach koncentracyjnych, więzieniach itp. 1939 — 1945 i wcześniejszych,

7) tajna polska prasa, ulotki antyniemieckie itp. w latach 1939 — 1945 r.

### B) Ziemie Odzyskane:

8) mapy, wykresy, fotografie naszych możliwości gospodarczo-politycznych itd na Ziemiach Zachodnich i w Okręgu Mazurskim,

9) dział prehistoryczny,

10) dział historyczny,

11) dział gospodarczo-ekonomiczny i rolniczy,

12) osadnictwo wojskowe,

13) ruch ludnościowy,

14) dział książkowy,

15) dział artystyczny (obrazy, grafika).

### C) Polacy w Niemczech:

16) walka Polaków w Niemczech włącznie rok 1945.

Z uwagi na to, że wystawa wrześniowa w Poznaniu jest pierwszą wystawą Ziem Zachodnich i zbrodni niemieckich w Polsce, która ma za zadanie dokonać grdntownego obrachunku z niemcami oraz spełnić role propagandowe Ziem Zachodnich, prosimy osoby prywatne i instytucje, które posiadają eksponaty ilustrujące poszczególne wyżej wymienione działy, o wypożyczenie Poznańskiej Wystawie w terminie do 15-go sierpnia b. r.

Szczegółowych informacyj udziela Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie, Ratusz, pokój Nr. 10.

## Stan Biblioteki Jagiellońskiej

Kraków (Polpress). — Jedną z nielicznych bibliotek polskich, które ucierpiały stosunkowo niewiele od działań wojennych, jest Biblioteka Jagiellońska.

W czasie okupacji po przeprowadzeniu biblioteki w lipcu 1940 r. z ul. Św. Anny do nowego gmachu przy ul. Mickiewicza, Biblioteka z małymi kilkumiesięcznymi przerwami była czynna stale. Personel biblioteki składał się z pracowników przedwojennych, samych Polaków i dzięki nim właśnie naukowcy Krakowa wypożyczali drogą nieoficjalną książki z biblioteki. — W lipcu 1944 r. w związku z nagłym zbliżaniem się frontu, niemcy, uciekając w popłochu, wywieźli kilka pak książek. Były to głównie wszelkiego rodzaju encyklopedie z Encyklopedią Britannica łącznie, biografie, bibliografie, słowniki oraz wiele dzieł naukowych. Biblioteka poniosła także wielkie straty w grafice i rękopisach. Oprócz książek niemcy wywieźli muzeum Chopina z wystawy ku czci genialnego kompozytora, urządzonej przed wojną. Oryginalny fortepian Chopina znajduje się w posiadaniu Biblioteki Jagiellońskiej. Obecnie Biblioteka jest punktem zabezpieczania zbiorów książek poniemieckich, bezpańskich i dworskich z województwa krakowskiego, rzeszowskiego i mieleckiego. Zbiór własny Biblioteki Jagiellońskiej wynosi 600 tysięcy tomów. Około 100 tysięcy tomów należy do Akademii Umiejętności, przeszło 100 tysięcy tomów zwieziono z różnych punktów zbiorczych.

Od kwietnia r. b. po doprowadzeniu do porządku budynków uniwersyteckich biblioteka powróciła do normalnej pracy. — Obecnie biblioteka jest w 90% uporządkowana. Prawdopodobnie w najbliższym czasie zdoła się sprowadzić książki, wywiezione przez niemców, na których ślad już natrafiono.

### Meble z Łazienek w Muzeum Narodowym w Krakowie

Kraków (Polpress). — W woj. krakowskim istnieją specjalne punkty zbiorcze dla zabezpieczenia uratowanych zabytków sztuki. Takimi punktami są: Muzeum Narodowe, Biblioteka Jagiellońska i Archiwum Państwowe w Krakowie oraz Muzeum Ziemi Tarnowskiej w Tarnowie, dokąd dostała się np. znaczna część archiwum Koniecpolskich i Rzewuskich. Meble z pałacu w Łazienkach w Warszawie, wywiezione przez Franka do Krzeszowic, znajdują się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie.

### Nowe pismo dla młodzieży

Łódź (Polpress). — W ciągu długich 5-ciu lat dzieci i młodzież były pozbawione swoich gazetek i książek. Musiały ukradkiem zdobywać stare numery „Płomyka“ czy innych pisemek, które zresztą nie dla wszystkich były dostępne.

Poważną lukę w zakresie wydawnictw periodycznych dla dzieci i młodzieży stara się wypełnić m. in. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Poza „Świerszczykiem“, przeznaczonym dla dziatwy młodszej rozpoczęto wydawać pisemko dla starszej młodzieży p. t. „Przyjaciel“, którego pierwszy numer właśnie wyszedł z druku. Redaktorem pisemka jest Halina Koszutska, kierownikiem artystycznym — Jan Marcin Szancer.

„Przyjaciel“, podobnie jak „Swierszczyk“ zwraca uwagę swą szatą estetyczną. Obfituje w wielobarwne ilustracje, nacechowane prostotą faktury, dekoracyjnością i świeżością barw.

Bogata treść numeru nawiązuje, w sposób dla umysłu dziecka dostępny, do problematyki społecznej, starając się zbliżyć młodego czytelnika zarówno do zagadnień świata dzisiejszego, jak i do naszej przeszłości historycznej. W numerze 1 znajdujemy m. in. opowiadania H. Koszutskiej, L. Kusila, W. Grodzieńskiej, artykuł Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. „Warszawa — serce Polski“, wiersze L. Krzemienieckiej, H. Friedego, J. Cichockiej.

Jednocześnie ukazał się podwójnej objętości numer (5) „Świerszczyka“. Numer ten, podobnie jak poprzednie, z przyjemnością bierze się do ręki, tyle w nim pogody i słońca.

### Zgon Paula Valery

Paryż (Polpress). — Paul Valery, znany poeta francuski, zmarł w Paryżu. Jak wiadomo, francuska opinia publiczna zarzucała Paulowi Valery współpracę w pismach kolaboracjonistycznych.

## Wyimki ze współczesnej poezji panegirycznej

Nieznany bliżej poeta Józef Prutkowski umieścił w Nr. 163 „Dziennika Zachodniego“ — „Balladę o Generale“. Utwór liczy aż 310 wierszy, pisanych mniej więcej tak:

„I nie śpi On, ten motor naszych akcyj,
Podpora pułków, natchnienie redakcyj,
Dla Niego nie ma urlopów, wakacji,
W Nim jest chęć zemsty i moc...
„...Prowadź mi dzieci, Generale-Ojcze,
Ja, polskie morze, czekałem was wiernie,
Ja, Bałtyk, nigdy nie byłem volksdeutschem...
Nie podpisała żadna z ryb volkslisty,
Tam wpisywały się jedynie glisty...
„Hej, ty ostatni dołącz do przodu!
Zostanie w tyle, to zdrada narodu.
Motor wściekle, potwornie huczał
Mój żołnierz szedł z gromem na tank.
Czego się Jaś nie nauczył,
Tego nauczył się Jan...
Szedł, aby wolność dać ci,
Szedł i zwycięstwo wykuł.
Lepszy jest granat w garści
I nóż, co choć oko wykol.“

Sądzimy, że gen. Popławski absolutnie nie zasługuje na to, aby go ośmieszać takimi wierszami. Wartość zaś wierszy nie zależy od ich długości w żadnym wypadku i od przekonań politycznych autora. S. F.

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Urząd Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego
L. dz. 1419/45.

Kielce, dnia 26.VII.45.

**Ogłoszenie**

1) Dyrekcja Państw. Żeńskiego Liceum Hotelarskiego, Zakopane, ul. Zamojskiego, willa „Oksza“ — udziela wszelkich informacji ustnie lub pisemnie odnośnie przyjmowania kandydatów do klasy I-szej.

2) Kom. Wojewódzki M. O. w Kielcach przyjmuje kobiety do regulowania ruchu kołowego i kontroli auto-inspekcji. Zgłoszenia kandydatek należy kierować do Kom. Woj. M. O. w Kielcach, Wydział służby zewnętrznej, pokój Nr 10, ul. Wesoła Nr 43.

3) Wobec ustawicznych zapytań i interpelacji w Miejskich i Powiatowych Komitetach Opieki Społecznej o przydziały z UNRRY, Wojewódzki Komitet oznajmia, że Komitety te żadnych przydziałów z UNRRY **nie otrzymały.** Wojewódzkiemu Komitetowi Opieki Społecznej nic dotychczas nie wiadomo, ani o przyjeździe przedstawicieli UNRRY na teren Województwa Kieleckiego, ani o przydziale z jej strony jakichkolwiek artykułów.

**Referent Prasowy (-) J. Wójcikowski.**




Odpow. za redakcję: Władysław Nowicki. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.